

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja
otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosz. i przesyłką 40000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1500 mk.
w tekście 2000 mk., za tekstem 800 mk.—W numerach świę-
tecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

Wil. Dom. Tow. Przemysłowy
Bracia Jablkowscy
Sp. Akc. Wilno-Mickiewicza 18.

KAPELUSZE MĘSKIE || LASKI i PARASOLE
KRAWATY || PYJAMY
BIELIZNA MĘSKA.

LIGA ROBOTNICZA ŚW. KAZIMIERZA
organizuje w bież. mies,
pielgrzymkę do **Częstochowy**
połączoną z wycieczką krajoznawczą
do **Krakowa i Wieliczki.**

Koszt podróży tam i z powrotem 160 tys. Zapisywać się można
w lokalu Ligi Robotniczej przy kościele Św. Kazimierza, codziennie
od g. 10—2, oraz od 5—8.

OGRÓD po-BERNARDYŃSKI. Dziś we środę 15 sierpnia 1923 r.

WIELKA ZABAWA

NA RZECZ UZDROWISKA AKADEMICKIEGO.

Loterja fantowa, kiosk kwiatowy, strzelnica i inne atrakcje.

Orkiestra wojskowa od godz. 5 wiecz.

O godzinie 8-jej wieczorem WIELKI KONCERT orkiestry symfonicznej Zrzeszenia Muzyków Polskich pod dyktando p. Józefa Ozimińskiego przy udziale znakomitej śpiewaczki operowej Ireny Larar i utalentowanego skrzypka Wacława Brzezińskiego.



Szustowa

Ze względu na zwiększone naśladownictwo etykiet i naczyń naszych
wyrobów celem zbytu towarów z tego gatunku, prosimy przy kupowaniu
ZWRACAĆ BACZNĄ UWAGĘ NA ETYKIETY Z NASZĄ FIRMA

T-wo „M. Ł. SZUSTOW i S-wie“.

Z powodu uszkodzenia linii telefonicznej telegramów własnych
dziś nie podajemy.

Sytuacja w Niemczech.

BERLIN. 13.VIII. (Pat.) Skład Gabinetu niemieckiego, zatwierdzony przez prezydenta Rzeszy: kanclerz Rzeszy i minister spraw zagranicznych Stresemann, minister odbudowy i zastępca kanclerza Robert Schmidt, min. pracy Braun, min. spraw wewnętrznych Sollmann, min. komunikacji Oeser, min. finansów Helfferding,

min. obrony narodowej Gessler, min. sprawiedliwości Radbruch, min. przemysłu Luther, min. dla terenów okupowanych Fuchs. Ministrem gospodarki społecznej ma zostać Raumer. Stanowisko min. poczt nie obsadzone.

BERLIN. 14.VIII. (A. W.) Sytuacja w dokach hamburskich pozostaje bez zmiany. Kilka większych fabryk

przyłączyło się do strajku. Związki zawodowe nie panują nad sytuacją, a kierownictwo przeszło w ręce agitatorów komunistycznych. Mężowie zaufania związków zawodowych popędzili zaszle wypadki, które mogą wpłynąć jedynie na pogorszenie położenia rzesz pracujących. Wbrew komunistom związki zawodowe uchwały domagać się bardziej umiarkowanych warunków pracy.

HAMBURG. 14.VIII. (Pat.) Po starciach pomiędzy robotnikami portowymi a komunistami, którzy nie dopuszczali robotników do pracy, ogłoszony został stan obłężenia.

WIEN. 14.VIII. (Pat.) „Neue Wiener Journal“ donosi z miejscowości Zeiss pod Lipskiem, że tamtejsi komuniści próbowali opanować miasto. Były poważne starcia z policją.

Wśród komunistów jest wielu zabitych i rannych.

BERLIN. 14.VIII. (A. W.) Donoszą z Akwizgranu, że w całym okręgu doszło do zaburzeń z powodu braku żywności. Tłumy kobiet i dzieci wyruszyły na wieś, by zmusić wieśniaków do wydania środków żywności. W miejscowości Brand wybuchły zamieszki, podczas których pokalczono ciężko 3-ch policjantów. Sprowadzona z Akwizgranu kompanja policji przystąpiła do uśmierzania rozruchów. Aresztowano wiele osób, 4 osoby ciężko ranione. W miejscowości Haeren tłum zarekwirował kilkanaście krów, zmuszając właścicieli do ich zabicia. Mięso sprzedawano przymusowo po 10.000 mk. za funt. Policja okazała się bezsilną.

Sprawa odszkodowań.

PARYŻ. 14.VIII. (Pat.) Jak donoszą pisma rząd francuski odpowie na notę angielską w tonie przyjaz-

nym, poruszając szczegółowo wszystkie wysuwane kwestje.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 14 sierpnia 1923 r.

Złoto: ruble 169.000—168.000—169.000.

Srebro: ruble 85.000—83.000—85.000.

Listy zastawne i papiery wartościowe L. Z. Wileńsk. B-ku Ziemska. 820.000—800.000—800.000.

Akceje Wileńsk. Pryw. Banku Handl. 180.000—170.000—125.000—140.000.

WARSZAWA, 14.VIII. (A. W.) Dolary 245.000, Kanad. 240.000. Przekazy: New-Jork 245.000, Berlin 0.8. Londyn 1.205.000—1185.000, Paryż 13.700, Wiedeń 848. Praga 7.250, Belgja 11.100. Szwajcjarja 44.500. Gdańsk 0.8. Tendencja utrzymana.

BERLIN, 14.VIII. (A. W.) Przekazy: New York 2.992.500—3.000.500, Londyn 13.715.625—13.784.385, Paryż 165.585—166.415, Wiedeń 4.289—4311, Praga 88.777—89.223, Belgja 137.655—138.345, Szwajcjarja 542.640—544.360. Tendencja spokojna.

GDAŃSK. 14.VIII. (A. W.) Marka polska: 1047—1052. Przekazy: Warszawa 947—952, New York 2.394.000—2.406.000, Londyn 10.972.500—11.027.500, Paryż 124.675—130.325, Poznań 897—902.

Sejm i Rząd.

Zmiany w Ministerstwie Skarbu.

WARSZAWA, 14. VIII. A. W. Stanisław Kauzik dyrektor gabinetu ministra skarbu zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska. Rezygnacja została przyjęta.

Związek Ludowo - Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo-Narodowego miasta Wilna.

Koło dz. „Nowy Świat“ we czwartek dn. 16 sierpnia r. b. o g. 7 wiecz. w domu Nr. 2 przy ul. Nowa Aleja.

Koło dz. „Nowe Zabudowanie“ w sobotę dn. 18 sierpnia r. b. o g. 7 wiecz. w domu Nr. 13 przy ul. Konarskiego.

Teatr Polski

(Lutnia)

Dziś

„Co on robi

w nocy“

farsa w 3 akt.

Neala i Fernera

Początek o 8 w.

Teatr Letni

Ogród Bernadyński

Występy Lody Rogińskiej i Józefa Redo

Dziś

„EWA“

operetka Lehara.

Początek o 8 w.

W rocznicę cudu.

Wybaczą mi Czytelnicy, iż artykuł dzisiejszy, poświęcony wielkiemu cudowi, jaki się ziszczył przed trzema laty nad Wisłą, rozpoczyna na wzór feljetonu literackiego.

Przedemną wydawnictwo, jakim Wilno uczciło świeżo znacznie skromniejszą rocznicę — stulecie urodzin serdecznego lirnika naszego — Syrokomli. Przeglądając piękne, trzy to-mowe dzieło, wydane wzorowo przez Księgarnię Stow. Nauczycielstwa Polskiego, zawierającą Wybór Poezji Syrokomli *) w doskonałym krytycznym układzie takiego znawcy literatury ojczystej, jakim jest p. Stanisław Cywiński, wzrok mój mimowolnie zatrzymuje się na końcowym ustępie ostatniego większego poematu naszego poety — Marcina Studzińskiego — tak blisko związanym z przeszłością Wilna. Posłuchajmy:

„Dzisiaj powiecie: Bajka to stara
Anachroniczna ta powieść cała:
Ojczyzna cudu, kruchełana wiara,
Dziś z chrześcijańskich serc uleciała.
A czyż ja mówię że ona żyje,
Lub że dziś nasze czyny okrasza?
Ze starych kronik powtarzam chryje —
Wiercie, nie wiercie, jak łaska wasza
Dzisiaj nie nęca anioty boże
Dzisiaj nie straszą piekielni czarci
Czy cud być może, albo nie może?
Czyśmy go walcili? albo nie walcili?
Czyśmy już w naszej rozumnej pysze
Wydarli panu berło z koroną?
Ja w to nie wchodzę, lecz powieść piszę
Z czasów gdy jeszcze w cuda wiercono

Marcina Studzińskiego pisał poeta w r. 1859, a więc w przeddzień niemal powstania, pod postacią wypadków dawno minionych, pragnął w piersi swych rodaków wlać żar nowy miłości i poświęcenia, wiary cudu.

Syrokomla nie dożył roku 63 go, los, który tak twardego był dla niego, okazał się litościwym w końcu życia, odwołując go w sam czas, oszczędzając widoku tragicznej klęski narodowej.

Jak wspominaliśmy, Marcina Studzińskiego pisał Syrokomla w roku 1859. Czy duchem wieszczym mógł przewidzieć iż równo w lat 60 ojczyzna jego ukochana Wilno zrzuci pęta długiej, lutej niewoli, że wyzwolenie to dokona się cudem, w jaki wierzyl, wierzył całą duszą, całym swem jestestwem poeta, a z nim razem, co było najlepszego w narodzie.

„Czy cud być może, albo nie może?
Czyśmy go walcili? albo nie walcili?“

Co do możliwości cudu niemal oazywiście najmniejszej wątpliwości, nie był on z tych co w swej „Pysze wydarli Panu berło z koroną“, natomiast w chrześcijańskiej pokorze ducha zapytuje „czyśmy go walcili?“ jak gdyby przeczuwając iż miara cierpienia, choć tak obfita, nie została jeszcze wypełniona po brzegi.

„Czyśmy go, walcili?“ te słowa poety z przed 60 ciu przeszło lat niby głos sumienia powstają przed nami w tą rocznicę „Cudu nad Wisłą“, cudu tak gorąco oczekiwanego przez pokolenia. „Czyśmy go walcili?“ Były zdania w prasie tak zw. „belwederskiej“, dowodzące, iż przypisu-

*) Sprawozdanie zamieściliśmy w swoim czasie w „Dzienniku“.

jąc cudowi, t. j. pewnej sile wyższej nasze zwycięstwo, tem samem zmniejszamy własną naszą zasługę, a raczej zasługę tego, któremu panowie ci radziby przypisać nie tylko zmartwychwstanie, ale w ogóle istnienie Polski. Tymczasem fakta niezbitę — pochod na Kijów, zupełne niedołęstwo naszej obrony, straszliwy powrót w panice i rozprężeniu — wszystko to wykazało aż nadto dobitnie o czem był i jest w istocie ów sławiony „genjusz wojskowy“ owego człowieka.

Przypisując pomocy Wyższej ratunek z ostatecznej toni, do której zaprowadził nas talent strategiczny p. Piłsudskiego i jego pomocników od penzla i palety, naród nasz nie poniżył siebie, przeciwnie, dużego bowiem potrzeba mniemania o sobie, by uznać się godnym cudu.

Czy naród nasz w tej ostatniej próbie istotnie mógł powiedzieć o sobie to, o czem przed pół wiekiem wątpił poeta, że wart jest zmiłowania Bożego?

Trojaka jest potęga, która czyni cuda: potęga cierpienia, wiary i miłości.

Co do pierwszej — mało jest narodów, które tyle przecierpiały ile Polski w półtorawiekowej swej kaźni. A eierpiąc, choć niekiedy z piersi zbolalej wyrwał się jęk zwątpienia „a gdzie ten Ojciec, a gdzie ten Bóg?“ nie zatracił wiary, którą się krzepił w ciągu najstraszniejszych czasów niewoli i oto wyzwolony z pęt śpieszy do ołtarzów Pańskich, by drogo okupione krwią najlepszych swych synów zwycięstwo, wzorem chrześcijańskich rycerzy średniowiecza, złożyć kornie do stóp Pana nad Pany: „veni, vidi, Deus vicit“.

Potęga miłości nad wszystkie inne stawia nie tylko nasza wiara Chrystusowa, znaly ją, a raczej przeczuwały przedtem jeszcze narody pogańskie, przedstawiciel zaś najstarszej moze kultury, mędrzec chiński Lao-tse powiada: „nie proście Boga o siłę, proście go o miłość, zawsze bowiem potrafi człek obronić to, co kocha“.

I oto potężny tą swoją miłością, miłością świętą Ojczyzny, sponiewieranej i zdeptanej przez hordy barbarzyńskie, silny swą wiarą, w majestacie cierpienia, powstał naród, a czego dokonać nie potrafiła sztuka jego wodzów, ziszczył genjusz nieśmiertelny, duch narodu, oczyszczony w ogniu cierpienia, wiarą hartowny, płomienny miłością — cud, cud nad Wisłą.

Dziś, gdy w koło nas szaleje burza, gdy fale piętrzą się dokoła, by pochłonąć naszą spokojną wyspę, olbrzymi obszar od Renu do Władywostoku zamienić w jedno krwawe morze bolszewizmu, winniśmy wspomnieć pełne chwały dni sierpniowe roku 1920 go. Skupieni dokoła rządu naszego, rządu narodowego, będziemy opoką, o którą rozbijają się wraże zamysły. Bóg, który nam zesłał cud zwycięstwa, da nam siłę wytrwania. J. O.

biskupa Makarego penzeńskiego. Stosunek synodu greckiego oraz patriarchy konstantynopolskiego do św. Synodu i ruchu odrodzeniowego jest przychylny. Przewodniczącemu św. Synodu metropolicie Wewdofimowi złożył oficjalne życzenia w imieniu patriarchy aleksandryjskiego archimandryta Paweł; przy patriarsze w Konstantynopolu została zorganizowana specjalna komisja dla spraw kościoła rosyjskiego i w ten sposób ustanowiono łączność tego kościoła ze wschodnimi kościołami prawosławnymi. Św. Synod wydał odezwę do wiernych, w której wzywa ich do pokoju i łączności z Kościołem Prawosławnym. Odezwa ta omawia połączenie poszczególnych ugrupowań kościelnych oraz potępienia Tichona jako kierującego Kościołem na drogę rozkładu.

Były arcybiskup penzeński Włodzimierz w liście otwartym do Tichona przypomina mu, że w 1918 roku został przez Tichona zaszpendowany

w tej samej formie, co i Tichon przez wyższą Radę Kościelną. Włodzimierz wzywa Tichona, aby wobec tego, że sam nie uważa siebie za pozbawionego godności patriarchy, również i jego uważał obecnie za arcybiskupa, w przeciwnym bowiem wypadku Tichon byłby co najmniej niekonsekwentnym.

Spadek waluty belgijskiej.

Ostatni spadek franka belgijskiego, który pociągnął za sobą wydanie rozporządzenia rządowego zabraniającego obrotu dewizami, odbił się także głośnie echem na posiedzeniu parlamentu, gdzie premier Theunis wygłosił przemówienie w tej sprawie. Oświadczył on, że obecny kryzys na giełdzie jest zjawiskiem przemijającym, gdyż ani położenie wewnętrzne Belgii, ani jej stosunki zagraniczne nie mogą upoważniać do wyciągnięcia wniosków mogących zaważyć ujemnie na kursie franka belgijskiego. Budżet zwyczajny i nadzwyczajny pokryty został całkowicie podatkami, a przemysł i rolnictwo rozwijają się pomyślnie. Belgowie winni mieć zaufanie do swego rządu, że sytuacja zostanie opanowana.

Ujęcie szpiega-żyda.

W miasteczku Raczek, w pow. augustowskim, nad granicą niemiecką, zatrzymano mężczyznę, podającego się za 34-letniego Józefa Zorna, wyznania mojżeszowego, z zawodu handlarza z Tarnowa, (mówiącego tylko po niemiecku, żargonem i po czesku.

Zatrzymany rozpytywał się wśród mieszkańców Raczek, jakie miasta znajdują się na pograniczu.

Przy osobistej rewizji znaleziono przy Zornie jego dowody osobiste: czeskie, polskie, oraz notatki różnych miejscowości, położonych nad granicą Rosji sowieckiej, Litwy Kowieńskiej i Niemiec.

Z powyższego wynika, że Zorn jest szpiegiem.

Aresztowano go i przekazano władzom sądowym.

Przeciwko rządowi polskiemu.

W numerze wczorajszym podaliśmy w streszczeniu komunikat „Robotnika“ o nowym przymierzu, zawazanem między „Polską“ Partją Socjalistyczną, żydami i Niemcami, celem zwalczenia rządu obecnego. Prysłowie powiada iż „kogo Pan Bóg chce karać, temu rozum odbiera“, wprawdzie socjalistów oddawna oskarżano o sympatje z wrogami Polski, bardziej jednak kompromitującego świadectwa nad to, jakie sami sobie urzędownicy wydali, najgorszy wróg socjalistów nie mógłby wymyśleć. Słusznie też pisze „Gazeta Poranna“:

„Można rozsądnie oceniać rząd dzisiejszy. Można go surowo krytykować, można stawiać różne takie czy inne zarzuty — któż bowiem jest doskonały i bez winy? — ale nie można nie stwierdzić, iż rząd ten jest rządem polskim, opierającym się na polskiej większości parlamentarnej.

Dziś rządzą Polską — Polacy.

I oto patrzcie: póki rząd był uzależniony od żydów, Niemców, Ukraińców i Białorusinów, PPS-owcy popierali go gorliwie. Ledwo jednak rząd uniezależnił się od „szesnastki“ i wszystkich mniejszości, socjaliści polscy łączą się z socjalistami innych narodowości do walki z rządem „reakcji“.

W walce z rządem polskim PPS-owcy poszli pod komendę żydów i Niemców!

To jest nieme zaprzęstwo!

Nasamprzód ograbili skarbiec z walut obcych, które wydali na sztuczne utrzymanie marki; potem obniżyli niesłychanie kurs marki naszej, spowodowali niezwykle ostre przesilenie drożyzniowe, a gdy wszystko zawiodło — ciemne siły, organizujące walkę przeciw rządowi Polaków w Polsce, chcą rzucić do stóp żydostwa robotnika polskiego, wierzącego jeszcze przewódcom PPS-u i przy jego pomocy wszcząć w Polsce walkę z obozem narodowym!

Szatański plan! Niemcy z żydami dążą do wzniecenia walki wewnętrz-

nej i przeciw Polakom organizują Polaków!

Jeszcze niedawno socjaliści polscy odzegnawali się od współdziałania z żydami. Wczorajszy „Robotnik“ przynosi dokument jawnego zaprzęstwa.

Sytuacja jest jasna.

Z jednej strony stoi obóz narodowy polski, chcący Polski silnej, wielkiej, zdrowej finansowo i gospodarczo, rządzonej przez nas samych; a z drugiej obóz żydowsko-niemiecko-mniejszościowy-socjalistyczny, który dąży do obalenia polskiego rządu, wysunięcia na czoło życia szabesgojów!

Takiemu zaprzęstwu, zagrażającemu Państwu, całe społeczeństwo musi się najwydatniej przeciwstawić!

Nowe wybiegi rządu rosyjskiego.

Zgodnie z porozumieniem z Polską Komisją Reewakuacyjną w Moskwie, które nastąpiło w lutym b. r., przyjął Rząd Sowiecki polską listę osób przeznaczonych do wymiany personalnej, w zamian za akceptowaną przez Rząd Polski listę rosyjską. Pertraktacje tyczyły się technicznego sposobu wykonania, gdyż lista obejmowała różne kategorie osób, jak n. p. skazanych na śmierć, internowanych w więzieniach i obozach i pozostających na wolnej stopie. Za-decydowano, aby wymiana odbywała się grupami.

Obecnie jednak bolszewicy zwlekają z wykonaniem tej umowy, nadto zaś żądają wydania osób, których lista nie obejmuje. W związku z tymi sprawami przybywa w najbliższych dniach do Warszawy prezes delegacji polskiej do spraw repatriacji p. Kazimierz Tyszką.

Wiadomości telegraficzne.

Studenci polscy we Francji.

PARYŻ. 14. VIII. (Pat.) Grupa studentów politechniki warszawskiej zwiedziła Havre i Rouen. W poniedziałek studenci udają się do Lyonu i Marsylii. Powrót do kraju za tydzień.

Domy dla urzędników.

KRAKÓW. 14. VIII. 23. (A.W.) Jak donosi „Goniec Krakowski“ właściciel Horodenki ks. Kazimierz Lubomirski na skutek podania urzędników, nauczycieli i funkcjonarjuszów państwowych, chcąc przyczynić się do rozwoju miasta Horodenki, i ułatwić stosunki mieszkaniowe, odstępuje bezpłatnie plac pod budowę każdemu funkcjonarjuszowi państwowemu, zamieszkałemu w Horodence z Warunkiem, że domy będą budowane według planów zatwierdzonych przez zarząd dóbr i że w domach tych zamieszkają osobiście urzędnicy wraz z rodzinami. Obdarowani urzędnicy składają publicznie podziękowanie ofiarodawcy.

Nominacja Budiennego.

MOSKWA. 14. VIII. 23. (A.W.) Budienny zamianowany został inspektorem kawalerji wszystkich wojsk rosyjskich. W najbliższym czasie Budienny ma przybyć do Moskwy, gdzie zamieszka na stałe.

Proces sawinkowców.

MOSKWA. 13. VIII. (Pat.) Ze Smoleńska donoszą, że trybunał rewolucyjny frontu zachodniego rozpatrzył sprawę sawinkowskiej organizacji okręgu zachodniego. Na czele tej organizacji zajmującej się wywiadem politycznym i wojskowym stali podkapitan armji carskiej Herasimow i znany kontrrewolucjonista Archemczyk. Trybunał skazał 4 oskarżonych na śmierć, 22 na więzienie, 14 uwolnił.

Unifikacja republik sowieckich.

MOSKWA. 13. VIII. (Pat.) W celu uzgodnienia wszystkich spraw ekonomicznych gospodarczych; obejmowanych przez ekonomiczne komisaryaty republik, Sownarkom postanowił stworzyć ekonomiczną radę S.S.S.R.

Nieurodzaj w Rosji.

Moskwa. 13. VIII. (Pat.) Z Kazania, Smoleńska i Błagowieszczeńska donoszą o niepomyślnym stanie urodzaju.

Dzień polityczny.

Sprawy cerkiewne w Rosji.

W związku z wystąpieniem Tichona w Moskwie zwołany został wszechrosyjski zjazd pełnomocników wyższej rady cerkiewnej w celu zjednoczenia kościelnego grup odrodzeniowych i związku grup apostołskich. Ruch odrodzeniowy został zjednoczony pod nazwą Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Wszystkie ugrupowania kierować się będą w swej pracy wyłącznie postanowieniami soboru rosyjskiego kościoła prawosławnego z 1923 roku oraz rozporządzeniami św. Synodu, na jaki przeznaczono wyższą radę kościelną. Skład św. Synodu został rozszerzony przez kooptację szeregu arcybiskupów i biskupów, mianowicie metropolity Tichona sibirskiego, arcybiskupa Beniamina riazkańskiego, arcybiskupa Witalisa tulskiego, arcybiskupa Artėjusza piotrogrodzkiego i

Z prasy żydowskiej.

Żydowskie zgromadzenie narodowe na Litwie.

Jak donosi z Kowna „Unzer Frajnd“ na 27 i 28 września zostały wyznaczone wybory do t. zw. żydowskiego zgromadzenia narodowego.

Będzie to bezpośrednio obrany parlament litewskiego żydostwa w przeciwieństwie do dotychczasowego zjazdu gmin, który był obierany drogą wyborów pośrednich. Zgromadzenie narodowe będzie się składało z 80 ludzi.

Według przewidywań zgłoszone będzie do dzi sięciu list wyborczych. Cała Litwa będzie stanowiła jeden okręg wyborczy. Koszt zgromadzenia narodowego wyniesie 100.000 litów (10.000 dolarów).

Jak widzimy żydzi litewscy tworząc własny parlament budują państwo w państwie. Niewątpliwie przy świeżej organizacji będą oni mieli jeszcze większy wpływ na politykę rządu kowieńskiego niż mieli dotychczas.

Z Litwy.

Libawa a Kłajpeda.

Urzędowa agencja „Elta“ rozesała następujący komunikat: „Zaniepokojenie lotewskich instytucji urzędowych z powodu konkurencji portu w Kłajpedzie dla Libawy, wciąż się zwiększa. W przyszłym tygodniu do Libawy wyjeżdżają lotewscy ministrowie skarbu, pracy i sprawiedliwości, którzy między innymi odbędą narady z tamtejszymi organizacjami gospodarczymi w sprawie konkurencji Kłajpedy dla Libawy. Prócz tego minister sprawiedliwości przeprowadzi rewizję instytucji litewskich w Libawie. W jakim celu ma być ta rewizja przeprowadzona, dotąd dowiedzieć się nie udało. Jak donoszą z Libawy, w ciągu ostatnich miesięcy ruch tam znacznie się zmniejszył i miasto na tem bardzo cierpi. Większa część składów portowych stoi puśto, wskutek czego właściciele tych składów zniżyli o połowę opłatę dzierżawną za nie. Również spadają ceny na domy. Przyczyną tego kryzysu podobno ma być konkurencja portu kłajpedzkiego. (Wilbi).

Litwini po układach w Paryżu.

Po układach w Paryżu prasę litewską opanowała konsternacja. „Echo“ podaje niektóre uwagi litewskiego przedstawiciela w Paryżu Miłozsa, w których p. M. pociesza sfery rządzące sympatycznym odniesieniem się do stanowiska litewskiego dwóch dzienników francuskich: „Journal de Debat“ i „Matin“, zaznacza jednak, że Konferencja Ambasadorów znajduje się pod większym wpływem Polski niż Litwy. Konferencja Ambasadorów nietylko że zmierza do dopuszczenia delegata polskiego przy Radzie Portowej, ale pragnie go obdarzyć nadzwyczajnymi przywilejami jak np. prawem wnoszenia zażaleń do Ligi Narodów w wypadku niedogodnego dla Polski postanowienia Rady Portowej. Konferencja Ambasadorów popiera również domaganie się polskie oddanie w dzierżawę na lat 90 części kłajpedzkiego portu, która miałaby stanowić wolne terytorjum. Delegacja litewska niezależnie od zasadniczego stanowiska wykazywała niemożliwość techniczną wykonania tych żądań. P. Miłozs w swej ocenie przypuszcza, że Konferencja Ambasadorów nie zdecyduje jeszcze ostatecznie sprawy kłajpedzkiej i w jesieni odbędą się nowe układy w tej sprawie.

„Laiswe“ omawiając sprawę układów w Paryżu twierdzi, że politycznych sporów między Polską a Litwą w sprawie granic w żadnym wypadku nie można płać z sprawą portu kłajpedzkiego i sprawami ekonomicznymi kłajpedzkiego okręgu. Polacy usiłują maskować swe polityczne dążenia przykrywając je sprawami ekonomicznymi portu. Rząd litewski nigdy nie zgodzi się aby Polsce było dane prawo tranzytu wszystkimi naszymi wodnemi i lądowemi drogami do Kłajpedy i z

Kłajpedy. Sprawę tranzytu załatwić można tylko na drodze swobodnego porozumienia pomiędzy państwami, które nie mają sporów politycznych. Udzielenie tranzytu Polsce byłoby złamaniem suwerennych praw Litwy umożliwieniem wtrącania się w nasze sprawy wewnętrzne. Dalej „Laiswe“ oświadcza się za możliwością uwzględnienia niektórych polskich postulatów o charakterze wyłącznie ekonomicznym. (Wilbi).

Handlowe umowy Litwy Kowieńskiej.

KOWNO. Litwa Kowieńska zawarła dotąd stałe umowy handlowe

z Niemcami, Czechosłowacją, Szwajcarią i prowizoryczną umowę z Anglią. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza o zawarciu czasowego handlowego porozumienia z Danją i o zbliżaniu się ku końcowi układów w sprawie takiego porozumienia z Holandją. Jak donoszą Ministerstwo to postanowiło w najbliższym czasie przystąpić do układów w sprawie handlowego porozumienia z Włochami Szwecją, państwami bałtyckimi (przygotowania do rokowań tych już są w toku), a także, z Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi. (Wilbi).

Wiadomości bieżące.

Sprawy kościelne.

— W kościele Augustjańskim przy ul. Sawicz, odbędzie się 40 godz. nabożeństwo dn. 15, 16 i 17 b. m.

Prymarja o 6^{1/2} rano, suma o 10, nieszpory o 6 wiecz.

Urzędowe.

— Święto Żołnierza Polskiego. Komenda Obozu Warownego Wilno komunikuje nam:

Dzień 15 sierpnia jest Świętem Żołnierza Polskiego. W dniu tym wojsko i społeczeństwo czei chwałę oręza polskiego, której uosobieniem i wyrazem jest żołnierz. W rocznicę wiekopomnego rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą święci się pamięć poległych w wielokrotnych walkach z wrogiem o całość i niepodległość Polski.

Uroczystości świąteczne obejmują: a) dnia 14.VIII.23 r. o godz. 20-ej capstrzyk orkiestr wojskowych i Pol. Państw. na ulicach miasta Wilna, b) dnia 15 b. m. o godz. 9-ej przegląd wojsk z nabożeństwem i błogosławieństwem, c) dnia 15 b. m. występy orkiestr w godz. 17—19 w kil. ku punktach miasta, d) o godz. 14 zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu Wileńskiego w parku im. Gen. Żeligowskiego.

Przeгляд i msza polowa odbędzie się na placu Łukiskim.

Organizacje cywilno-wojskowe mogą wziąć udział w przeglądzie o ile składają się z mężczyzn jednolicie umundurowanych w sile najmniej 50 ludzi.

Drużyny harcercie mogą wziąć udział jedynie w charakterze szpalerów, celem utrzymania porządku, muszą jednak podporządkować się rozkazom odnośnego oficera.

Wyżej wymienione organizacje mogą stawić się na pl. Łukiskim w dniu 15 b. m. o godz. 8 rano.

Pożądanym jest jaknajszerszy udział wszystkich warstw społeczeństwa.

Oficerowie rezerwy winni stawić się w mundurach.

Z miasta.

— Falszowanie nabiału. Dolewanie wody do mleka nie jest faktem sporadycznym. I dziwić się tylko należy, że urząd walki z lichwą i spekulacją nie zwrócił dotychczas na to swej uwagi. Wszak w obecnych czasach, kiedy tłuszcz i mięso jest takie drogie, jedynym pokarmem mieszczańską jest mleko, za które (nawpół rozcieńczone wodą) płać się dzisiaj 8.000 litr.

Wskazaniem więc byłoby, aby wspomniany urząd, mając na względzie zdrowotność miasta i kieszeń mieszczanina, przy pomocy lakto-metrów sprawdzał wartość i dobroć mleka, nie trzeba na to specjalnych urzędników, bo np. posterunki na mostach i rynkach świetnie z tego wywiązać się mogą.

— Ogonki cukier. We wtorek rano pod szeregami kooperatyw, w których ma się odbyć sprzedaż cukru dla miasta, utworzyły się olbrzymie ogonki publiczności, oczekującej na otwarcie sklepów. Pomimo szeregu punktów, w których dokonywana jest sprzedaż cukru, ogonki publiczności nawet w godzinach popołudniowych nie zmniejszyły się. Przyczyną się do tego wysoka cena cukru w handlu prywatnym, która wynosi obecnie 18.000 za funt w kostkach, 17.000 za f. kryształu. (A.W.)

tecznych i niezbędnych organizacyi samopomocowych akademickich bez dachu nad głową. (z)

Odczyty.

— Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki podaje do wiadomości iż w piątek 17 sierpnia o god 8 wiecz. w Domu Ludowym Nowa Aleja 2 odbędzie się odczyt ilustrowany obrazami świetlnymi z ostatniego ognia trylogii Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“. Wstęp bezpłatny.

Sprawy kolejowe.

— Ochrona przeciwpożarowa na kolei. Wobec zdarzających się częstych wypadków pożaru wagonów i budynków kolejowych, powodowanych przez wyrzucanie snopów isker przez idące parowozy, wydane zostały przepisy, mające na celu zapobieganie pożarom przez dodanie specjalnych rezerwuarów pociągom osobowym z wodą i zaopatrzenie parowozów w odpowiednie siatki, ochraniające kominy, skąd wydostaje się dym i mogą wylać, szczególnie przy opalaniu drzewem, skry, które łatwo stają się przyczyną pożarów. Prawdopodobnie skry z pociągu były ostatnio przyczyną olbrzymiego pożaru, jaki wybuchł na stacji w Brześciu. (A. W.)

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś i jutro teatr Polski wystawia nadwyras wesołą farsę Nealla'a i Ferner'a „Co on robi w nocy“, ściągając codziennie tłumy publiczności, oklaskującej wszystkich wykonawców. Niesłychanie wesołe założenie tej świetnej farsy, oraz znakomita gra całego zespołu wywołują huragany śmiechu.

— Występy K. Junoszy-Stepowskiego. Znakomity artysta teatrów warszawskich K. Junosza-Stepowski chlubnie znany Wilnu ze swych występów w teatrze Polskim, zjeżdża dziś do Wilna i rozpocznie szereg swych gościnnych występów głośną angielską sztuką romantyczną „Wielki Don Juan“.

— Teatr letni (ogród bernardyński). Dziś — poraz 5-ty melodyjna i słonecznie pogodna operetka mistrza wileńskich kompozytorów F. Lehara „Ewa“ z p. L. Rogińska i J. Redo w rolach naczelnych. W akcie II-gim—Fox-trott—w wykonaniu p.p. Makarowej i Luzzińskiego.

Występy J. Redo dobiegają końca.—Świetny ten artysta wystąpi w op. „Księżniczka czardasza“ (piątek), „Hr. Luxemburg“ (sobota) i „Wesoła wdówka“ (niedziela).

Sądy.

— Żydowskie wymysły. Wileński Sąd Okręgowy postanowił pociągnąć do odpowiedzialności redaktora żydowskiej gazety „Tog“ zamieszczony w 80 numerze tej gazety artykuł, w którym autor napada na policję dla czego niearesztowuje tych chłopaków, którzy w dniu 4 sierpnia w czasie zabawy w ogrodzie Bernardyńskim rzekomo rozpowszechniali odezwy nawołujące do pogromu żydowskiego. Redakcja „Toga“ nie udowodniła rozpowszechniania czy też wogóle istnienia podobnych odezwy. (b.)

— O zdradę stanu. Dnia 14 sierpnia w Wileńskim Sądzie Okręgowym miała być rozpoznana sprawa Izraela i Lejby Rabinowiczów oraz Morducha Aleksandrowicza oskarżonych o zdradę stanu lecz w skutek nie zjawienia się świadków sprawa została odroczone. (b.)

— Wileński Sąd Okręgowy w dniu 14 b. m. rozpoznawał sprawę mieszkańca m. Gudogaja Bolesława Naruszewicza i mieszkańca m. Wilna Aleksandra Żuromskiego oskarżonych o rabunek i usiłowanie zabójstwa.

Jak ustalono Naruszewicz będąc agentem Wydziału Informacyjnego przy Delegaturze Rządu w początku czerwca roku 1922 był posłany do majątku Okmiana gm. Giedrojkiej w celu ustalenia działalności litewskich partyzantów, oraz im wspólczynujących mieszkańców. Lecz obowiązków swych nie spełniał natomiast razem ze swym towarzyszem, Aleksandrem Żuromskim udał się do zaścianku Mażyły gdzie obrabował właściciela tego zaścianka Michała Mażyłisa. Sąd uznał za winnych Naruszewicza i Żuromskiego kradzieży skazał, ich na rok i 3 miesiące więzienia, lecz stosując amnestję i po zaliczeniu 10 miesięcy aresztu prewencyjnego z więzienia oswobodził. (b.)

— Walka o cukier. Dnia 14 b. m. w domu Nr. 22 przy ulicy Niemieckiej, gdzie się mieści robotnicza żydowska kooperatywa, podczas sprzedaży Magistrackiego cukru rozpoczęła się bójka między żydami, przyczem niektóre z żydówek zostały dotkliwie poturbowane. (b.)

Nadesłane.

Na dzień 19 sierpnia w Niedziele, wywam wszystkich mających pretensję do nieruchomości s. p. Józefa Trajnowicza jako mających akty przyrzeczeń sprzedaży, proszę o przedstawienie takowych jako wykonawcy testamentu. Czekam na Antokolu Nr. d. 130. Ogiński.

Rugi te połączone są z usunięciem Akadem. Spół. Wytw., która korzystając z gościnności, mieściła się przy Ognisku.

Przypuszczać należy, że senat dysponujący dużą ilością domów fundacyjnych, nie pozostawi tak poży-

Listy z Pomorza.

(Od własnego korespondenta).

Nie mogę tym razem pisać o miejscowościach ziemi kaszubskiej, gdyż wypadki gdańskie każą właśnie o tem cośkolwiek powiedzieć. Jak wiadomo, Niemcy umyślnie obniżali wartość swojej marki, by wobec świata mogli uchodzić za bankrutów niemogących płacić odszkodowań wojennych. Skutki tej polityki w zaskarżający sposób odbiły się na ludności niemieckiej. W ostatnich czasach w Niemczech pojawił się nowy rodzaj literatury wskazującej, do jakiej nędzy i śmiertelności zostały doprowadzone Niemcy, szczególnież dziatwa niemiecka (np. O. Duhr T. J.). Najgorzej na tej polityce niemieckiej wyszedł Gdańsk, który zawsze się zachwycał tem, co pochodziło z Berlina, Gdańsk bez Polski jest w obecnym stanie skazany na tego rodzaju życie, jakie teraz musi prowadzić, gdyż Polska jedynie może dostarczać mu żywności.

Wie o tem dobrze Gdańsk, a jednak pod wpływem nasłanych „opiekunów” z Berlina boczy się na Polskę.

Niedawno zdarzyło mi się rozmawiać z takim „opiekunem”, był to żyd waluciarz, który strasznie przeklinał Polskę za to, że ona zrujnowała go materialnie... przez swoją wyższą od niemieckiej walutę i przez zatrzymanie dopływu dewiz do Gdańska. Niebezpieczniejsi są tacy doradcy, jeżeli zajmują wysokie sta-

nowisko, jak np. senator Volkman, nadesłany do Gdańska z Berlina, który w demagogicznych swoich mowach obniża wartość Traktatu Wersalskiego.

Długi czas gdańszczanie słuchali tych fałszywych doradców, burzyli się przeciw Francji i przeciw Polsce, aż nareszcie stracili cierpliwość. Z początkiem sierpnia marka niemiecka zaczęła tak gwałtownie spadać, jak nigdy przedtem, wartość dolara z jednego miliona za parę dni podskoczyła do zawrotnej wysokości 10 milionów. Drożyzna rosła i rosła co godzina. Wagonami dziennie przychodzą nowiutkie pieniądze z Berlina i tego nie wystarcza. Wysokie ceny i brak żywności doprowadziły szerszej środy (8.8) do strajku generalnego i rozruchów w Gdańsku. Szczegóły zapewne są znane czytelnikom z wiadomości telegraficznych, dlatego nie będę tu wszystkich przytaczał. Rozruchy zostały uspokojone zbrojną siłą, przezwaną „Schupo”. Na drugi dzień sejm gdański zebrał się na narady.

Delegacja niezadowolonych i strajkujących robotników udała się do sejmu. Chociaż sejm nie dopuścił jej do udziału w obradach, to jednak zaraz zaczęły się debaty nad sytuacją „obecną”, przyczem dostało się rządowi gdańskiemu i poszczególne osobom za dotychczasowe wielkie grzechy polityczne. Socjalista Rahn powiedział, że nigdzie niema bezczelniejszego rządu, jak w Gdańsku i żądał ustalenia płac na podstawie złota stosownie do kursu funta szter-

lingów. Robotnicy gdańscy według słów Rahna chętnie zgodziliby się na straszne dla wolności miasta zakończenie obecnego stanu, aniżeli jego przewleknięcie w nieskończoność. Kupców Schummera, i Zichina nazwał psami krwiożerczymi, którzy są zdolni do doprowadzenia frzezi w Gdańsku. Darmo wiceprezydent Zichen starał się uniewinnić senat i sejm, posłowie wołali, że właśnie on jest winowajcą dzisiejszych smutnych wypadków. Również nie nie pomogła demagogia senatora Volkmana, o którym pisałem wyżej. Jego twierdzenie, że gniją Gdańsk ciężary Traktatu Wersalskiego, kładącego zapłacić za utworzenie Wolnego Miasta, świetnie zbił pos. Kuhnert z frakcji polskiej, podkreślając, że Gdańsk dotychczas nie nie płacił tytułem wyrównania ciężarów traktatowych, ba nawet nie dostał takiego zezwolenia. Pos. Kuhnert zdemaskował przewrotność niemiecką gdańskich prowodyrów, którzy masę zgłodniałe straszą uzbrojonymi Polakami, rzekomo stojącymi już w Tezewie. Nie pomykamy obszarów na wzór pruski. Senat szuka w Polakach kozłów ofiarnych, aby odwrócić uwagę robotników. Coraz głośniejszemu Gdańsk domaga się zaprowadzenia marki polskiej.

Obrady sejmowe nie dały żadnego rezultatu.

Strajk trwa w dalszym ciągu. Już drugi dzień nie wyszły w Gdańsku ani polskie ani niemieckie pisma. Niemieckie pociągi nie przychodzą, gdyż i w Niemczech wybuchł

strajk. W Gdańsku kolejarze nie strajkują, ale przychodzą tylko polskie pociągi, a wczoraj nawet polski jeden pociąg nie przyszedł. Dzisiaj wszystkie polskie pociągi normalnie przychodzą i odchodzą.

Robotnicy ogromnymi gromadami po 2,000 lub 3,000 stoją na ulicach, domagając się obniżenia cen na towary pierwszej potrzeby. Ludzie z Gdańska przyjeżdżają do naszych miast, wykupują żywność i przemycają ją do Gdańska. Władze nasze ścigają takich przemycników.

Słuchanie Berlina doprowadziło Gdańszczan do obecnego oplakanego stanu. Przyjdzie może czas na otrzeźwienie i zwrócenie się w inną stronę.

P. Olski.

11. VIII. 1923 r.

Listy do Redakcji.

Szanowny panie Redaktorze!

W n-rze 177 z dn. 10 b. m. poczytnego pisma pańskiego, w artykule „Odkąd żargon żydowski stał się oficjalnym” zrobiono mi zarzut jakobym w Nowo Święcianach ogłoszenie magistrackie publikował w dwóch językach.

Pozwalam sobie stwierdzić, iż nigdy nie podobano mi robitem, możliwe natomiast jest iż w mojej nieobecności (w ciągu ostatniego miesiąca pracowałem w komisjach poborowych w powiecie) ktoś z niższych urzędników magistratu rozkleił podobne ogłoszenie. Sprawę, tę wysłędzę i zapobiegę aby na przyszłość coś podobnego się nie powtarzało.

Poniatowski

Burm. m. Nowo-Swięciany

14. VIII. 23.

Kino-Teatr „HELIOS”

ul. Wileńska 38.

Dziś

PRZEKLEŃSTWO ZŁEGO CZYNU...

wytorny dramat salonowy o przepysznej wystawie w 6 aktach. W roli głównej najurodzawsza kinodziwa

GINA RELLY.

Ostatni seans o g. 10^{1/4}.

Kino-Teatr „Polonia”

Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

D z i ś P R E M J E R A !

Kino-Teatr „Piccadilly”

ul. Wielka.

Dziś!

Wielka Premjera.

W PAZURACH LWA

z Cykla „Cyrk Gray'a”

dramat sensacyjno-życiowy w 6 akt. z udziałem

Króla cyrku

Eddie Polo.

Polskie Kino „Jutrzenka”

Wielka 94.

Dziś! Największy film świata. Szczyt wyjny kinowej twórczości Realizacja Ernesta Dubitscha

ŻONA FARAONA

dramat w 2-eh serjach 12 akt. (razem). Z czasów panowania Faraonów Egiptu, a całość toczy się na tle kąpiącym złotem i przepychem histor. miejsc. W rolach główn.: Emil Jannings, Paweł Wegener, Albert Basserman, Harry Diedtke i Lyda Salmórowa.

KONKURS

na stanowiska nauczycieli szkół powszechnych w powiecie Brasławskim, ziemi Wileńskiej.

Od reflektantów wymagane są: 1) świadectwo szkolne (co najmniej 6 kl. szkoły średniej, świadectwo lekarskie, 4) zyciorys, 5) świadectwo obywatelstwa polskiego i 6) świadectwo moralności.

Podania z oryginalnymi załącznikami przesłać należy do Inspektora Szkolnego powiatu Brasławskiego.

Uposażenie płatne według kategorii płac urzędników państwowych, zależnie od posiadanych kwalifikacji.

Do powyższego uposażenia Sejmik Brasławski przyznał 18 pensję, oraz wyznaczył 10 (dziesięć) gratyfikacji w wysokości dwumiesięcznej pensji za umiejętną i wyróżniającą się pracę pedagogiczną.

Posady do objęcia od 1 sierpnia 1923 r.

(-) Kazimierz Próchnik

Inspektor Szkolny na pow. Brasławski.

Podaje się do wiadomości naszego ogółu, że po zlikwidowaniu Internatu męskiego przy „Kole Polek” od 1 września r. b. w odświeżonym i odnowionym z gruntu lokalu zostanie otwarty Internat dla uczenia szkół średnich. Internat ten będzie pozostawał pod bezpośrednim kierownictwem p.p. Stefani Tromszczyńskiej i W. Nowickiej, oraz pod opieką p. Marji Pawłowskiej.

Blizszych szczegółów udziela Sekretariat „Kola Polek” (Ostrobramska 5) codziennie od g. 12—2 i od 4—6.

Jednocześnie przyjmują się zapisy.

Marja Pawłowska.

PRACOWNIA I SKŁAD KOŁDER

p. f.

„Warszawski Magazyn Pościelowy”

Wileńska 10.

Wykwintne kołdry, pościel, poduszki.

Dokt. med.

D. ZELDOWICZ

z Moskwy

przyjmuje od g. 10—1 i 5—8

weneryczne, moczopł.owe, syfilis i skórne.

Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

Kobieta lekarz

Dr. Szwarz-Zeldowicz

Przyjęcia: 12 i pół—2 i 3—5

Choroby kobiece oraz spec.

Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

CEGLA budowl. norml. i ogniow.

DACHOWKI wszelkich typów.

KAFLE szare, polewane i majolk.

PLYTKI terakotowe podłogowe.

PLYTKI glazurowane ściennie.

RURY kamionkowe kanalizacyjne.

SZKŁO okienne, dachowe i ornam.

PRZEDM. urządzeń sanitr. fajans. oraz żeliwne emalj.

CEMENT, WAPNO, GIPS, KREDA.

MASY do kolor. tyńków sztucz.

POSADZKI dębowe.

OKUCIA budowlane i piecowe.

KLEJ „CERTUS” stosowany na zimno z wodą, klei wszystko mocniejszy od stolarskiego, odporny na wilgoć, zastępuje w malowaniu pokost.

DRUKARNIE biurowe czcionkowe — „Fredo” — drukują bez farb i woskowców senki tysięcy odbitek czystych, wyraźnych suchych, do 1,000 szt. za godz.

poleca z polskich fabryk

D. B. G. Pietrowski & S-ka.

WILNO. UL. ŻELI-GOWSKIEGO Nr. 5.

Z dniem 20-go Września zacznie funkcjonować przy pierwszym przystanku od Wilna, w Kolonji Kolejowej wielkie ogrodnictwo, gdzie można będzie nabyć różne owocowe i dekoracyjne drzewka, jak również i jagody. Dowiedzieć się Zawalna 6 m. 2. Od 6—7 wiecz.

D-r. medycyny

B. SZYRWINDT

Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.

Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Dr. E. BIRZOWSKI

choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 11—2 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

D-r J. Bernstejn

Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczopł.owe. Przyjmuje 9—1 pp. i 4—8 w. ul. Mickiewicza 28—5.

AKUSZERKA

z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wieczór. Zamkowa 17 m. 11.

Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 40-6.

Akuszerka J. Subocz

(b. akuszerka zakładu położniczego D-ra Rymyzy i Bujalskiego) przeniosła się: ulica 3-go Maja Nr. 3 m. 5.

Akuszerka Okuszeko

przeniosła się, Zwierzyniec, ul. Stara 14 m. 2. Przyjmuje 9—6. Udziela porad.

Złoty zegarek

na bransoletce zgubiono 11 b. m. po drodze z ulicy Dominikańskiej na Antokol. Zwrot za wynagrodzeniem. Bortkiewisz Antokol 62.

Na Kresach Wschodnich, poszukuję dzierżawy 10-20 włók niezagospodarowanych lub odłogów. Oferty: Skorupka, Zalesie, poczta Ryki.

Do sprzedania 2 MŁODE OSWOJONE LISY

(samiec i samka).

Połocka 35 m. 1.

PLANY sporządza i kopiuje geometra

W. Dąbrowski

ul. Mostowa 16

Sprzedam ułożonego

wyżła. Ludwisarska 4, m. 15 od 4—7 pop.

Przyjmę na mieszkanie 2 uczenie. Zysyłałbym na produkta. M. Pohlanka 6, m. 7.

Potrzebna niania

skromnych wymagań, zaraz, od 4-ej do 6-ej, ul. Legionów 79 Górski.

Zdemobilizowany podoficer z dziesięcioletnią praktyką biurową poszukuje posady. Kalwaryjska 72. „Postęp”.

Zgubiony dowód osobisty Oszmiański Starostwa na imię Mieczysława Wierzbickiego właściciela maj. Nowopol wojew. Wileńskiego. Łaskawego znaleźć proszę o zwrócenie pod adresem: Wielka 19—7.

CZAS SADZIĆ TRUSKAWKI!

Do nabycia Wielka 9 lub Zarzecze 5.

M. Rodziewicz.

Wydaję sklep na Antokolu Nr. 118 z mieszkaniem cena 6.000.000 mk. Adam Stongis.

Poszukuję posady karsjerki albo zarządzającej od zaraz. Praktyka 2 1/2 lat w Warszawie w dużym interesie. Oferty w Adm. Dzien. dla Z. W.

Zgubioną kartę odroczenia na imię Berkmana Salomy, urodzonego w Wilnie 22 lipca 1902 r. wydaną przez P.K.U. Wilno dn. 15 czerwca 1923 r. unieważnia się.

Sprzedaje się palto karakulowe i para łózek półmilkowanych, Oglądać od 10-ej do 12-ej ul. Mickiewicza 46 m. 14, wejście od Stromej.

Okazyjnie sprzedają się rzeczy: meble pluszowe, dywan duży, lustro tremo, biurko, toaleta, landszafty i dużo innych sprzętów. Zakretowa 10 m. 1, wejście z podwórza.

Rutynowany buchalter bilansista i korespondent polsko-niemieckorosyjski poszukuje godzinowego zajęcia. Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „P. M. T. 87”.

Poszukuję współnika (czki) z lokalem w centrum na sklep galanterijny lub wytwórnię konfekcji damskiej i bielizny. Wkładam kapitał i bracie. Oferty pod „Lokal w przedmieściu” do Adm. Dz. Wil.

Królewiak z poczciwej roboty szuka posady w jakimkolwiek biurze, lub gdzieś za woźnego. Stefan Janicki ul. Listopadowa 5.

DZIEŃNIK WILEŃSKI

DZIEŃNIK WILEŃSKI

DZIEŃNIK WILEŃSKI

DZIEŃNIK WILEŃSKI

DZIEŃNIK WILEŃSKI

DZIEŃNIK WILEŃSKI

DZIEŃNIK WILEŃSKI

DZIEŃNIK WILEŃSKI

DZIEŃNIK WILEŃSKI

DZIEŃNIK WILEŃSKI

DZIEŃNIK WILEŃSKI

DZIEŃNIK WILEŃSKI